

majowego Josepha Rothschilda⁶, głośnej książki Antony' ego Polonsky'ego, prezentującej dzieje polityczne Polski międzywojennej⁷, czy opracowania Andrzeja Misiuka, dotyczącego służb specjalnych w Druhej Rzeczypospolitej⁸.

Podsumowując, wypada stwierdzić, iż najnowsza biografia Bogusława Miedzińskiego jest książką wartościową, uzupełniającą wiedzę historyczną o jednym z czołowych polityków i publicystów Polski międzywojennej, świadcząca również dobrze o naukowej docieklivości i umiejętnościach warsztatowych jej autorki.

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER
Uniwersytet Łódzki

Violetta Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, ss. 264

Z kilku powodów prezentuję tę publikację z dużą satysfakcją. Jej Autorka jest pracownikiem Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. Ta zasłużona placówka statutowo zajmuje się nie tylko gromadzeniem oryginalnych zbiorów oraz działalnością oświatowo-wystawienniczą, ale też od lat prowadzi planową, efektywną działalność naukową. Przejawia się to m. in. w opracowywaniu eksponatów, owocnych kwerendach źródłowych jej pracowników w polskich i zagranicznych archiwach, organizowaniu konferencji naukowych (w kompetentnej obsadzie międzynarodowej), wydawaniu własnego rocznika i publikowaniu materiałów pokonferencyjnych, a także w zdobywaniu przez kadrę stopni naukowych. Jest przy tym ważne, że rozprawy przez nią przygotowane mieszczą się tematycznie ściśle w profilu zainteresowania Muzeum. Ma to miejsce także w przypadku recenzowanej książki. Podjęta w niej oryginalna problematyka stanowi ważny segment badań porównawczych, zainspirowanych i prowadzonych przez Muzeum, nad dziejami żołnierzy polskich w radzieckich i niemieckich obozach jenieckich.

⁶ J. Rothschild, *Piłsudski's coup d'etat*, New York-London 1966.

⁷ A. Polonsky, *Politics in Independent Poland 1921-1939. The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972.

⁸ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998. Monografia ta, zawierająca zresztą liczne błędy (niektóre z nich dotyczą bezpośrednio Miedzińskiego i ich sprostowanie byłoby cennym wkładem badawczym autorki jego biografii), jest jedną z niewielu poświęconych m. in. problematyce wywiadu w Polsce międzywojennej.

Należy ją odczytywać także jako przejaw efektywnego nadrabiania czasu w (nie tylko polskich) badaniach nad radzieckim systemem jenieckim. Autorka, jak sama przyznaje we wstępie do książki, zna i wykorzystuje bogaty ilościowo dorobek piśmiennictwa polskiego na temat działalności kulturalno-oświatowej jeńców polskich w latach II wojny światowej. Równocześnie słusznie zauważa, że interesujący ją wątek naukowo-oświatowy stanowił dotychczas zaledwie sygnałny margines rozważań badaczy. To stanowiło uzasadnienie szerokiego podjęcia go właśnie w Jej rozprawie. Stało się to możliwe m. in. dzięki studiom źródłowym w polskich i zagranicznych archiwach oraz muzeach, a także dzięki pozyskaniu ważnego materiału ze zbiorów prywatnych.

Celem pracy było „porównanie działalności naukowo-oświatowej organizowanej w obozach polskich jeńców wojennych, które w latach II wojny światowej utworzyli obaj agresorzy” (s. 14). Uznając potrzebę ukazania także skutków tej działalności, Autorka nieco wykroczyła poza określone formalnie ramy chronologiczne i zasygnalizowała, jakie znaczenie miały zdobyte w niewoli wiedza i umiejętności w powojennym życiu jeńców.

Książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, indeksów i obcojęzycznych streszczeń. Całość ma dość nietypowy układ, podyktowany przez zawartość źródeł oraz charakter i zakres opisywanych zjawisk. Oto w rozdziałach I i IV znalazła się równoległa analiza prezentowanych zagadnień, natomiast w rozdziałach II i III mamy omówienia odrębne dla każdego systemu jenieckiego. Rozwiązanie takie uznaję za uzasadnione.

Rozdział I jest poświęcony *Warunkom prowadzenia działalności naukowo-oświatowej w niewoli*. Są tu pokrótce przedstawione zarówno odpowiednie regulacje prawno-międzynarodowe, dotyczące zasad traktowania jeńców (m. in. umożliwiające organizowanie „rozrywek umysłowych i sportowych”), jak i systemy obozowe (niemiecki i radziecki) dla polskich wojskowych; psychospołeczne uwarunkowania aktywności jeńców; przede wszystkim zaś szeroko (z przywołaniem nazwisk i zwięzłą charakterystyką bardzo licznych postaci) potencjał intelektualny, w zasadniczym stopniu decydujący o podjęciu, prowadzeniu i efektach działalności oświatowo-naukowej. Okazuje się, że spośród inteligencji polskiej w niemieckich i radzieckich obozach jenieckich znalazło się aż ponad 30 tys. obrońców ojczyzny (głównie rezerwistów) – ludzi różnych zawodów oraz specjalności, w tym i przedstawicieli świata nauki. Uświadamia to zarazem, jak ogromną stratą dla okupowanego narodu było odizolowanie na czas wojny tak znacznej liczebnie jego elity.

Zasadniczą część pracy, decydującą o jej walorach poznawczych, stanowią kolejne dwa rozdziały (II i III), w których znalazło się szczegółowe omówienie różnorodnych form i zasięgu działalności naukowo-oświatowej – odpowiednio w obozach jenieckich Wehrmachtu oraz (odrębnie) NKWD. Już tylko samo porównanie objętości tych rozdziałów wskazuje, że ponad dwukrotnie więcej miejsca zajmuje prezentowana problematyka w odniesieniu do obozów niemieckich niż radzieckich. Z kolei z treści wynika, że w tych pierwszych owa działalność była zdecydowanie szersza, intensywniejsza, bogatsza w formy i zasięg. Jest to, oczywiście, zrozumiałe, jeśli uwzględnić (świadomie tu założoną) nierówność chronologicznego zakresu prezentacji spraw i ich analizy. W przypadku jeńców polskich w niewoli niemieckiej Autorkę interesuje bowiem znacznie dłuższy okres (do końca wojny, czyli sześć lat) niż w odniesieniu do jeńców w niewoli radzieckiej (tylko do lata 1941 r., kiedy to na mocy „amnestii” ci, którzy jej doczekali, zostali zwolnieni). Jest więc zrozumiałe, że choćby tylko z tego powodu miała do dyspozycji nierównoważny materiał źródłowy, a więc i nierówne możliwości opisu. Nie może przeto dziwić zauważalna, a naturalna w tej sytuacji, różnica w prezentowaniu form, treści, zasięgu i dynamiki działalności naukowo-oświatowej w obu systemach. Jednak poza czynnikiem czasowym istotne (decydujące?) były przecież możliwości kadrowe i potencjał intelektualny jeńców w poszczególnych obozach (liczebność, wykształcenie, różnorodność zawodów, aktywność); akceptacja dla wspomnianej działalności; szeroko rozumiane warunki wewnętrzne (regulaminowe ograniczenia, zakazy, kwestie bytowe, baza naukowo-techniczna); nastroje, wynikające m. in. ze zmian sytuacji na frontach wojny itp.

Autorka słusznie podkreśla zasadnicze różnice co do realnych możliwości prowadzenia opisywanej w książce działalności w obozach (obu systemów) dla jeńców-szeregowych i podoficerów oraz w obozach dla jeńców-oficerów. Śledzi przejawy ich aktywności naukowo-oświatowej, poczynając od pierwszych, spontanicznych, niekiedy okazjonalnych, nieskoordynowanych form – po te już celowe, zaplanowane, systematyczne i ujęte w ścisłe ramy organizacyjne. Ze znanstwem obrazowo wtajemnicza czytelnika w cele, zadania i programy (częstokroć zmodyfikowane, dostosowane do obozowych warunków) oraz w rozmaite szczegóły, udokumentowanego źródłowo, funkcjonowania kół naukowych i zawodowych, kursów przedmiotowych i doskonalenia kwalifikacji, nauki języków obcych, szkolenia wojskowego (konspiracyjnego!), nauczania na poziomie szkół powszechnych, średnich i wyższych (szczególnie profil pedagogiczny).

Zaprezentowane bogactwo form i treści, popularność, atrakcyjność oraz zasięg działalności wręcz zdumiewają. Są świadectwem niezwyklej aktywności i prawdziwego zaangażowania, różnorodności zainteresowań, chęci nauki, uporą i zapałem, a w sumie – patriotyzmu, wiary w głęboki sens tego, co organizowano w niewoli na obczyźnie (legalnie i konspiracyjnie), zrozumienia korzyści z tego dla siebie i dla kraju – po powrocie z niewoli. Imponować może zwłaszcza prowadzenie w tamtych trudnych warunkach – indywidualnych i zespołowych prac naukowo-badawczych w różnych dziedzinach wiedzy (zakończonych konkretnymi opracowaniami) oraz działalności wydawniczej (biuletyny). Pisząc o tym, Autorka ostrożnie odnosi się do zawartego w wykorzystanych źródłach określenia „naukowy”.

Sporo miejsca poświęciła także różnym aspektom funkcjonowania sieci obozowych bibliotek (niektóre z nich miały po kilkadziesiąt tysięcy książek!) – niezwykle ważnych w sytuacji powszechnego czytelnictwa wśród jeńców. Ingerencje niemieckiej cenzury powodowały jednak, że także i na tej płaszczyźnie jenieckiej działalności piętrzyły się określone kłopoty.

W osobnym rozdziale Autorka zajęła się *Działalnością naukowo-oświatową w obozach NKWD*. Brak dłuższej stabilizacji w tych obozach, przemieszczenia jeńców, ich skład socjalno-zawodowy, zwłaszcza zaś regulaminowe ograniczenia sprawiły, że w ZSRR istniały znacznie skromniejsze możliwości i warunki do prowadzenia działalności naukowo-oświatowej niż w obozach Wehrmachtu. W tym kontekście jako specyficzną cechę obozów radzieckich wspomnieć trzeba obowiązkową pracę polityczno-propagandową i kulturalno-oświatową, którą z urzędu zajmowały się odpowiednie struktury administracji obozowej (oczywiście, jest o tym mowa w książce). Służyć ona miała indoktrynacji w duchu ideologii komunistycznej. Wszystko to, co organizowali (głównie w konspiracji) sami jeńcy, było więc konkurencyjne wobec przedsięwzięć funkcjonariuszy obozowych. Dominującymi formami były: czytelnictwo dostarczanych do obozów gazet, czasopism, książek i broszur (wypożyczano je z bibliotek oficjalnych oraz ze „zbiorów” prywatnych), odczyty, pogadanki, wykłady. Autorka wspomina też o nauce języków obcych. Omawia cele, tematykę, treści, formy organizacyjne, ewolucję tej działalności i przedstawia jej wyważoną ocenę.

W przypadku trzech obozów specjalnych NKWD zagłada jeńców polskich w 1940 r. była równoznaczna z likwidacją tych obozów. Skoncentrowanie ocalałej (wyselekcjonowanej) grupki jeńców w obozie juchnowskim, a następnie w griażowieckim, oznaczało dla nich możliwość prowadzenia, inspirowanej i kontrolowanej przez służby

NKWD, działalności „naukowo-oświatowej”, ale już w zmienionych warunkach i w nowym gronie. Autorka omówiła to w podrozdziałach: o szczególnych formach indoktrynacji i o „Uniwersytecie Griazowieckim”. Na zakończenie rozważań w tej części zamieściła trafne uwagi na temat stosunku władz do omówionej działalności.

W krótkim, ostatnim rozdziale książki znalazły się ciekawe spostrzeżenia na temat wpływu oraz znaczenia działalności naukowo-oświatowej dla wzmocnienia psychiki, dla samokształcenia, doskonalenia zawodowego oraz dla świadomości jeńców polskich w okresie ich pobytu w niewoli, a także dla ich indywidualnych losów tuż po opuszczeniu obozów.

Generalne uwagi, wypływające z porównania działalności naukowo-oświatowej jeńców polskich w niemieckich i radzieckich obozach, zawarła Autorka w *Zakończeniu*. I choć ustalone przez nią podobieństwa i różnice oceniam jako trafne i zasadne, to jednak nie mogę oprzeć się myśli, że materia kwestii, określonej w tytule książki, jest dość trudna do jednoznacznych uogólnień. Odczucie to wynika z konstatacji, że przecież porównywane systemy jenieckie z założenia były różne, co też Autorka w słowie końcowym (s. 234) słusznie odnotowuje. A oprócz tego należy uwzględnić, że w przypadku obozów NKWD mamy do czynienia z zupełnie nietypową dynamiką wydarzeń (przemieszczenia jeńców, mord katyński, przejście internowanych), która nie sprzyjała planowej pracy naukowo-oświatowej. Analiza (a więc i porównanie) faktycznie dotyczy właściwie tylko kilku miesięcy z przełomu lat 1939/1940, kiedy to interesującą nas tu działalność dopiero rozpoczęto i nagle przerwano. Nie było też stabilizacji w jenieckich obozach pracy NKWD. Niedostatki źródłowe sprawiły, że stosunkowo niewiele dowiedzieliśmy się o tym, co przez blisko rok działo się w obozach kozielskim i juchnowskim po dostarczeniu tam polskich internowanych z Litwy i Łotwy w lecie 1940 r. Imponujące rozmiary i bogactwo form działalności w niemieckiej niewoli – to przecież (powtórzmy) rezultat aż sześciu lat przetrzymywania tam jeńców polskich. Można dziś tylko domniemywać, że zapewne nie gorzej byłoby i w obozach NKWD, gdyby istniały w nich rzeczywiście porównywalne (zbliżone) do niemieckich warunki i to w okresie owych sześciu lat... Oczywiście jest więc, że porównanie tytułowej działalności wypada zdecydowanie na korzyść jeńców polskich w niewoli niemieckiej.

Zamieszczona w książce selektywna bibliografia jest dowodem niezwykle skrupulatnej kwerendy źródłowej Autorki, która solidnie i krytycznie wykorzystwała realnie dostępne materiały. Być może warto jednak byłoby np. w szerszym zakresie przejrzeć roczniki

„Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” oraz „Orła Białego”, jak również skierować większą uwagę na spuściznę epistolograficzną (wiem, że dziś jest to zadanie niezwykle trudne). Nie sędzę, by te źródła podważyły zasadnicze tezy Autorki, ale wzbogaciłyby materiał porównawczy.

Końcowa część książki zawiera wykaz skrótów, indeks osobowy, indeks nazw miejscowych oraz streszczenia w językach angielskim i niemieckim (brak w rosyjskim!). W sumie praca jest wydana bardzo starannie, tak pod względem redakcyjnym, jak i szaty graficznej. Wypada wytknąć jedynie brak wykazu bardzo ciekawych poznawczo, kolorowych ilustracji, zamieszczonych w formie wklejek.

Tekst jest napisany według logicznej konstrukcji, klarownym językiem, dojrzałe, z wielką dbałością o: przejrzystość wyводу, udokumentowanie tez, poprawny aparat naukowy i precyzję terminologii. Z recenzenckiego obowiązku trzeba odnotować drobne potknięcia i zapytać np., w jakich to okolicznościach i czy rzeczywiście polscy internowani znaleźli się aż w obozach w Estonii (s. 25, 27, 30, 166, 196)? Czy dziennik J. Śliwińskiej na pewno ogłoszono (s. 238) w 1947 r. w „Dziejach Najnowszych”? Na s. 176 poprawnie powinno być: „Raboczego puti”. Czy „Pawliszczew Bór” odmieniamy w formie: „w Pawliszczew Borze” (m. in. ss. 50, 166, 173, 183)?

Reasumując, otrzymaliśmy ważną poznawczo książkę, która wypełniła lukę w rodzimej historiografii, utrwaliła dla historii ważny aspekt intelektualnego życia jeńców polskich w obozach niemieckich i radzieckich.

Autorkę, doświadczoną w studiach nad problematyką jeniecką, wypada zachęcić, by w ewentualnych dalszych studiach kontynuowała powyższy wątek tematyczny i zainteresowała się jeńcami Polakami-żołnierzami Wehrmachtu w niewoli radzieckiej w latach 1941–1945.

ALBIN GŁOWACKI
Uniwersytet Łódzki

Roman Kowalczyk, *Studenci '81*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000, ss. 368

„Łódź za wszystkich, wszyscy za Łódź” lub „Warszawa przyłącza się do Łodzi” to tylko dwa wybrane hasła strajkujących na początku 1981 r. studentów uczelni łódzkich. Właśnie młodzież akademicka Łodzi jako pierwsza w Polsce od 1968 r. rozpoczęła masowy protest, którego skutkiem była zgoda ówczesnej władzy m. in. na rejestrację